

Moja krew, co chyłkiem płynie w głębi ciała,
Które kryje się po ciemnych korytarzach,
W alkoholu w ustach kobiet krew.
Podskórne życie me mierzone w litrach
I płynące wspólną rzeką w morze krwi,
Moja krew, moja krew.

Mrożona wysyłana i składana w bankach krwi,
Bankierzy przelewają ją na tajne konta, tajna broń.
Moją krwią tajna broń konstruowana,
Aby jeszcze lepiej, jeszcze piękniej,
Bezboleśniej ucieleśnić krew.
Moją krew wypijaną przez kapłanów,
Na trybunach na mównicach, na dyskretnych rokowaniach.
Moja krew.

Moja krew,
To moją krwią zadrukowane krzyczą codzień rano stosy gazet,
Nagłówkami barwionymi krwią.
Moją krew – wykrztusił z gardła spiker!
Na ekranie liczę ślady mojej krwi.
Moją krwią, moją krwią!
Leciutko podchmielone damy, delikatnie przechylają szkło, na rautach w ambas
adach,
Tak to moja krew.
To moją krwią podpisywano wojnę, miłość, rozejm, pokój, wyrok, układ, czek n
a śmierć.
Moja krew!

Moja krew! (4x)
I Twoja też,
Moja krew!
I wasza też,
Moja krew!
I moja też,
Moja krew!
I Twoja też,
Moja krew!
I wasza też,
Moja krew!
I nasza krew,
Moja krew!
I Twoja też,
Moja krew!
I wasza też,
Moja krew!
I nasza też,
Moja krew!

Moja krew!
I twoja też,
Moja krew!
Moja krew!
Moja krew.